

Stanowisko

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im 2 Armii WP
w Poznaniu z 11 marca 2017r. w sprawie publikowania w mediach fałszywego obrazu polskiego
ogrodnictwa działkowego

Ogrodnictwo działkowe dotyka co jakiś czas negatywna kampania medialna prezentowana przez niektóre media o zasięgu ogólnopolskim. Świadcami takiej kampanii byliśmy w okresie walki o nową ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, kiedy interesy deweloperów oraz innych grup zawodowych i politycznych wspierane przez media kreowały tezy o potrzebie opuszczenia terenów miast przez działkowców i ogrody. Atakowano w pierwszym rządzie organizację działkowców – PZD, gdyż w niej upatrywano głównego przeciwnika na drodze do pozyskania atrakcyjnych terenów. Wydawać się mogło, że uchwalona przez Sejm ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych uspokoi klimat wokół działkowców i ogrodów. Nic bardziej mylnego. Wkrótce na nowo pojawiły się ataki medialne na Polski Związek Działkowców. Tym razem atak nastąpił ze strony Gazety Wyborczej oraz Telewizji Polskiej. Emitowane programy i napisane artykuły prasowe miały dowodzić, że w ogrodach działkowych mają miejsce machinacje i kradzieże, dochodzi do łamania prawa, a wszystkim są winni działacze Polskiego Związku Działkowców. Takie tezy wyływały z artykułu red. Wójcika z Gazety Wyborczej, audycji Anity Gargas, a ostatnio z reportażu wyemitowanego w TVP 2 w programie Magazyn „Ekspres Reporterów”, w którym zamieszczono znów zmanipulowaną audycję „Działkowa wojna” o konflikcie pomiędzy 3 działkowcami i zarządem ROD w ogrodzie w Białej Podlaskiej. Autor reportażu nawet nie starał się o zachowanie pozorów obiektywizmu i lansował z góry założoną tezę, że „pokrzywdzonymi” są działkowcy w rzeczywistości łamiący prawo, a „złymi” są prezes i wiceprezes zarządu ROD, którzy z wyboru działkowców pełnią funkcje w ogrodzie już trzecią kadencję. Konflikt w ogrodzie posłużył jednak autorom audycji do frontalnego ataku na Polski Związek Działkowców. W tym celu zaproszono do programu senator Lidę Staroń, której stanowisko, a może raczej nienawiść do PZD poznaliśmy w czasie walki o ustawę. Nic w jej poglądach się nie zmieniło. Z konfliktu w ogrodzie wyciągnęła i wygłosiła przed kamerą wnioski, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest niekonstytucyjna, a PZD jest skostniałą organizacją, którą najlepiej byłoby rozwiązać. I już wszystko jasne, choć może warto byłoby dodać jeszcze frazę: „a grunty zajmowane przez ogrody oddać deweloperom i niektórym politykom”.

Zebrani na walnym zebraniu w roku Jubileuszy 120–lecia ogrodnictwa działkowego i 35-lecia naszego Ogródu protestujemy przeciwko oszczerczej kampanii uprawianej przez nieobiektywne media. Upatrujemy w tych atakach próbę manipulowania opinią publiczną i tworzenie w umysłach ludzi, w tym działkowców, fałszywego obrazu stowarzyszenia ogrodowego PZD, któremu działkowcy zawdzięczają skuteczną obronę ogrodów przed kolejnymi próbami wyrugowania ich z krajobrazu polskich miast. Żądamy, aby media opłacane przez obywateli publikowały rzetelne i obiektywne materiały, a jeśli tego nie potrafią to lepiej niech nie piszą i nie robią audycji o naszych ogrodach działkowych. ...

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI UCHWAŁ I WNIOSEKÓW

Biełomy

PRZEWODNICZĄCY
WALNEGO ZEBRANIA

Wale